

DZIENNIK LWOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

NACZ.: LUB. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

OZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR HAUSNER

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie z 4:30
z dostawą do domu... „ 4:50
na prowincji... „ 4:50
za granicą... „ 6:50

Cena pojedynczego egzemplarza
na całym obszarze Polski**20 groszy**Redakcja i Dyrekcja:
Lwów, Sykstuska 21.Telef. w dzień Nr. 24 — od goda
10 wieczór drukarnia 496.Adm. istraucja: Lwów, Szajnoch 2
Telefon: 19-87.

O surowe ukaranie sprawców zbrodni wskazanych bezimiennie przez marsz. Piłsudskiego.

Interpelacja tow. posła Żuławskiego w imieniu lewicy sejmowej.

WARSZAWA 1 III (tel. wł.) Przed porządkiem dziennym tow. pos. Żuławski na wiążąc do przemówienia marsz. Piłsudskiego, wygłoszonego na senackiej komisji budżetowej, a w szczególności do ustępu, w którym marsz. wspominał o nadużywaniu budżetu wojskowego w latach ubiegłych na różne cele nie związane z wojkiem, mówca oświadczył, że Sejm nie ma innej możliwości wglądu w gospodarkę państwową, za którą czuje się odpowiedzialny, jak tylko przez dokładne zamknięcia rachunkowe i sprawozdania NIK. Zamknięcia te zaś za lata ubiegłe, kontrolowane i zatwierdzone przez NIK., jak również jej sprawozdania żadnych wzmianek o tego rodzaju nadużyciach i kradzieżach

nie zawierały. Mówca uważa za tem, że w żadnym wypadku

Sejm nie może pozwolić iść bezkarnie winowajcom, zarówno posłom jak i senatorom

Dlatego w imieniu lewicy sejmowej, a jak przypuszcza, w imieniu całej Izby, prosi marszałka Sejmu, aby zwrócił się do prezesa N. I. K. oraz do ministra spraw wojskowych z żądaniem udzielenia wyjaśnień, jakie defraudacje, jacy posłowie i senatorowie i w jakich rozmiarach z budżetu wojskowego na szkodę Państwa popełnili, a to celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

Marsz. Daszyński popiera wniosek.

Marszałek odpowiadając na powyższe wezwanie, oświadczył, że poprawki do budżetu, uchwalone w Senacie, muszą za dni 14 wrócić do Sejmu. Wówczas marszałek przekaże poprawki przy których sposobności powstały zarzuty komisji sejmowej. Dalej wywódzi marszałek, że prezes NIK. nie jest jego; marszałka, organem, tylko organem Sejmu, a zatem jest obowiązkiem komisji budżetowej przyjść na Sejm z wezwaniem zbadania zarzutów, które podniósł minister spraw wojskowych. Można zatem być spokojnym o to — oświadcza marszałek — że jeżeli chodzi o NIK., zostanie wszystko zrobione, co tylko możliwe jest w granicach prawa.

Stając na stanowisku zaznaczonem

przez pana interpelanta, oświadcza marsz. Daszyński, wyrażam nadzieję, że pan min. spr. wojsk. pociągnie do odpowiedzialności sądowej złodzieja czy złodziei, którymi mieli być ministrowie spraw wojskowych.

W latach poprzednich ministrami tymi nie były osoby cywilne, tylko wojskowe. Wobec zaś osób wojskowych min. spraw wojskowych dotychczas ma prawo zaareztowania ich, bez pozwolenia nawet sądu wojskowego (brawa). Żywiąc nadzieję, że to się stanie, marszałek ma także pewność,

że sprawcy zbrodni, wskazani wczoraj bezimiennie przez ministra spraw wojskowych, nie uciekną przed zasłużoną karą. (Oklaski na całej izbie).

Przeciw podwyżce komornego.

Potem Izba przystąpiła do porządku dziennego. Przy pierwszym czytaniu projektu ustawy w sprawie ratyfikacji protokołu moskiewskiego pos. Stypuła (Fr. komun.) niewiadomo dlaczego postawił wniosek o przejście do porządku dziennego nad tą sprawą. Wniosek ten został odrzucony i sprawę odesłano do komisji.

Następnie Izba przystąpiła do projektu ustawy o popieraniu budowy taniach mieszkań.

Po mówcy kl. nar. pos. Zaleskim przemawiał pos. Stypuła, następnie tow. pos. Pragier.

Tow. pos. Pragier zaznaczył, że kryzys mieszkaniowy jest ogólnopolskim zagadnieniem.

Głównym i zasadniczym brakiem projektu jest to że za podstawę jego wzięto komorne.

Opieranie ustawy na podwyższeniu komornego nie jest rzeczą słuszną. Byłoby to słuszne w tym wypadku gdyby jednocześnie podniesiono siłę na-

bywczą tych sfer które mieszkania zajmują.

Dalej podnosi, że według projektu nie cała podwyżka ma być obrócona na fundusz budowlany, gdyż 25 proc. wpływów zatrzymają kamienicznicy jako, niczem niesprawiedliwiony prezent.

Zamiast obciążania szerokich warstw niezamożnych lokatorów wskazuje tow. Pragier dwa źródła funduszu na rozbudowę:

1. Fundusze gromadzone przez instytucje ubezpieczeń społecznych.

2. Fundusze na rozbudowę, które Państwo coroku traci wskutek nieprzeprowadzenia żadnej planowej akcji mieszkaniowej.

W dalszej dyskusji pos. Eisenstein (koło żyd.) i pos. Kuśnierz (Ch. D.) ostro zwalczają projekt rządowy, natomiast pos. Gardecki (BBS) powitał go z radością.

Ustawę odesłano do komisji Rob. Publ.

Ustawa o ubezpieczeniu robotników na starość.

Następnie przystąpiono do omawiania ustawy o ubezpieczeniu społecznym na starość.

Przemawiał min. pracy p. Jurkiewicz, który zaznaczył, że

ustawa daje 4 milionom robotników i ich rodzin, materialne zabezpieczenie i opiekę na wypadek starości, inwalidztwa i zaopatrzenie w razie śmierci żywiciela rodziny.

Tow. Żuławski podnosi wielkie znaczenie wniesionej ustawy nie tylko dla klasy robotniczej lecz i dla całego społeczeństwa.

Zgłoszenie tej ustawy uważa mówca za elementarny obowiązek rządu nie zaś za prezent dla klasy robotniczej.

Zaznacza przytem, że Polska jest ostatnim krajem, który te ubezpieczenia wprowadził.

Ustawę odesłano do komisji.

Następnie ukończono obrady nad ustawą o nowelizacji dekretu w sądownictwie.

Wszelkie poprawki rządu i BB. do projektu zostały odrzucone.

—o—

Dalsze debaty nad konstytucją.

Sejm przystąpił wreszcie do dalszej debaty nad zgłoszonym przez BB. projektem konstytucji.

Pos. Kiernik (Piast) oświadcza, iż klub jego nie będzie głosował za odrzuceniem projektu a limine, gdyż nie chce powiększać legendy, jakoby Sejm stawał w obronie swych przywilejów.

Pos. Karau (Kl. niem.) zajmuje wobec projektu stanowisko negatywne.

Pos. Miłczyński (NPR.) również negatywnie ustosunkowuje się do projektu, jest jednak za odesłaniem go do komisji.

Pos. Chmielewski (NPR. lewica). Głosować będzie za odesłaniem projektu do komisji.

Pos. Kronik (niem. socjalista) uważa, iż projekt odsuwa od wpływu na Państwo zwłaszcza klasę robotniczą.

Na tem dalszą rozprawę przerwano. Marszałek oznajmił, że komisja budżetowa jako śledcza dla sprawy min. skarbu zbierze się w sobotę o godz. 11 rano.

Następnie odczytano interpelację PPS Str. Chl. Wyżwolenia, w sprawie ukarania ministrów i posłów, którzy wedle oświadczenia marsz. Piłsudskiego nadużywali budżetu wojskowego. Następne posiedzenie odbędzie się w pomedzialek, o godz. 4-ej popołudniu.

—o—

„KOPERNIK”

Dziś nadzwyczajna Premiera!

„MARTSIENKA”

Żywiołowa Hiszpanka RAQUEL MELLER w arcyfilmie p. t.

TRUJĄCE USTA

według sł. powieści „LA VENEROSA”. W głównej roli męskiej WARWICK WARD bohater filmu „VARIETE” i „UBÓ-STWIANA”. Wybitnie zmienna akcja o istic amerykańskim tempie toczy się w przepięknej Hiszpanji, w Biarritz, w Cyрку, w pałacach maharadzy i kasyach gry. Nadzwyczaj zajmująca treść. Imponująca wystawa. Przepych wielkiego miasta. — Bajeczny koloryt Hiszpanji — Zniżki i bilety wolnego wstępu do odwołania nieważne. — Początek o godz. 3-iej popoł.

„Dobrobyt w Polsce wzrasta”.**Cieszcie się ludzie!..**

Przed kilku dniami pisma podały kilka dat, wyjętych ze sprawozdania doradcy finansowego Polski p. Deweya za r. 1928, która ma ukazać się w marcu br. Zaiste, ciekawe są to szczegóły. P. Dewey stwierdza z przyjemnością, że budżet przedłożony przez rząd jest wykonalny, że bierny bilans handlowy nie wpłynię na zachwianie naszej waluty i — posłuchajcie! — że od chwili zakończenia wojny nie było w Polsce takiego dobrobytu jak w roku ubiegłym!

Niektóre niepojętne, ale za to czytane organki sanacyjne popadły z powodu tego twierdzenia p. Deweya w taki cielecy zachwyt, że wiadomość tę zaopatrzyły bijącymi oczy literami: „Dobrobyt w Polsce wzrasta”; „Nie było w Polsce takiego dobrobytu jak obecnie” lub podobnie brzmiącym, pięknym tytułem.

A szary człowiek z tłumy, przeczytawszy na afiszyku taką wieść ogląda się po sobie, patrzy po ludziach i myśli: Pewnie, pewnie, wszystkim dobrze, wszyscy nasyceni, dobrze ubrani, mieszkają pięknie, żyją jak ludzie — mnie tylko jednemu źle... Zarty na bok.

Bo rzeczywistość polska jest inna niż widziana oczyma p. Deweya. Nie było bowiem w Polsce tak ciężkiego okresu jak obecnie. Nie było takiego zastoju w handlu, takiej słabej konsumpcji, jak właśnie teraz. Nie można się pocieszać tem, że kiedyś było ponad 300.000 bezrobotnych, a teraz jest ich 170.000. Tu chodzi o ogólny poziom życia, szerokich warstw, o powszechną niedolę, której doradca amerykański nie widzi.

P. Dewey mówiąc o dobrobycie w Polsce ma widocznie na myśli górkę kapitalistów rolnych i przemysłowych, którym powodzi się istotnie świetnie. Z tego stanowiska ocenia zresztą każdy ekonomista amerykański „dobrobyt” amerykański. Kapitał tamtejszy pławi się w zbytku a masy żyją

w najcięższych warunkach. Tak jest i u nas, z tą różnicą, że u nas kapitału i kapitalistów jest mniej niż w Ameryce, bo tam jest zresztą bogactw naturalnych więcej niż u nas.

Jaki dobrobyt panuje w Polsce, o tem świadczą nader liczne egzekucje na podatki, których kupcy daremnie wyczekują na odbiorców nie mają z czego płacić, o tem świadczą wnętrza izb robotniczych w suterenach i barakach, ziemista cera setek tysięcy dzieci źle żywionych i źle odzianych a nawet — nawet nieudany karnawał w tym roku. Nawet tzw. warstwy średnie, żyjące w względnie wygodnych warunkach nie mogły sobie w tym roku pozwolić na huczne zabawy, i dlatego pusto przeważnie było na salach balowych.

A oto jeszcze inne świadectwa naszego dobrobytu: Dwa wypadki pierwsze z brzegu, jakie się zdarzyły w ostatnich dniach.

Jedno zdarzenie z Grodziska:

W ogonku po kwit na opał w składzie J. Baka stał jeden z mieszkańców Tomasz Łukaszewski,

Aresztowanie 60 komunistów w Budapeszcie

BUDAPESZT, 1 III (PAT.) Policja budapeszteńska aresztowała wczoraj w jednej z kawiarni budapeszteńskich grupę komunistów złożoną z 60 osób. Jak się okazało aresztowani rozporządzali aparatami radiowymi nadawczymi i odbiorczymi.

CIEKAWA STATYSTYKA.

WARSZAWA, 1. 3. (AW). W Min. Sprawiedliwości opracowują obecnie ciekawą statystykę. Chodzi na odpowiedź na pytanie jaki procent zwolnionych z więzienia na zasadzie amnestji powraca znowu do celi. Okazało się, że w przeciągu pół roku z przestępców uwolnionych na podstawie amnestji powróciło za kraty 15 proc.

Ruch zaw. we Włoszech po „reorganizacji” faszystowskiej

Ktokolwiek przejrzy statuty sześciu wielkich federacji organizacji zawodowych, jak rolnicza, przemysłowa, handlowa, bankowa, transportowa, dla żeglugi, oraz organizacji wolnych zawodów i artystów po faszystowsku zreorganizowanych, przekona się, do jakiego stopnia ruch zawodowy pozbawiony został we Włoszech samodzielności. Wprowadzono istniejące organizacje dla gmin i prowincyj łączące się w związki międzyprovincialne i narodowe.

Wprawdzie straszne zawodowo organizacyjnie brzmią cele, stawiane caremu ruchowi, ale forma sama przez się nawet niegorsza, pozbawiona jest znaczenia, skoro brak treści, gdy organizacja zawarta wprowadzono na to, aby uniemożliwić właśnie wszelką treść.

Dlatego też nie należy się ludzić poszczególnymi przepisami statutów i pięknymi słowami, tam zawartymi.

Celem ruchu zawodowego jest: dawanie pomocy robotnikom w wypadkach konfliktu z pracodawcami, rozwój ustawodawstwa społecznego, popieranie spółdzielni robotniczych, sprawiedliwa płaca robotnicza.

Ale jakże właściwie ma się sprawa n. p. z umowami?

Wedle statutów umowy kolektywne mogą zawierać jedynie za zgodą federacji. Federacje mogą każdej chwili podjąć się dalszego ciągu umów, jeśli to jest w interesie ogółu. Na każdy wypadek umowy kolektywne są ważne o ile zgodzą się na nie odnośne federacje.

Jeżeli statuty nadto powiadają, że prezesi federacji, decydujących o wszystkim, mogą być mianowani tylko pod warunkiem uwzględniania „zastrzeżeń zawartych w ustawie” — to znaczy, że muszą być zawiśli od „ministra korporacyjnego” Mussoliniego; że prezesi potwierdzają wybór przywódców związków prowincjonalnych; wyznaczają delegatów tych organizacji do wszystkich ciał, w których robotnicy rzekomo są reprezentowani, to jasna rzecz, że nowy ten ustrój organizacji zawodowych i ruchu zawodowego przedstawia ostatni szczebel absolutnej dyktatury, który w dziedzinie politycznej już został osiągnięty.

Zwolennicy wolnych klasowych związków zawodowych zrozumieją wobec tego stanowisko swoje. Muszą oni na każdym kroku zwalczać dyktatorskie metody faszystów tak w dziedzinie politycznej, jak i zawodowej.

robotnik (lat 66). Nagle oczekujący swej kolejki ujrzał, że Łukaszewski zachwiał się i upadł na ziemię zemdlony. Rzucono się na ratunek, lecz nadermnie, gdyż przewieziony natychmiast do miejscowego ambulatorjum Kasy chorych, przed przybyciem lekarza, ducha wyzionął.

Lekarz stwierdził śmierć z powodu zupełnego wycieńczenia, głodu i zmarznięcia.

Drugie zdarzenie z Zagłębia Dąbrowskiego:

Przed kilku dniami w „Expresie Zagłębia” ukazało się ogłoszenie: „Wezmę chłopczyka na własność”. W odpowiedzi na ten anonis zgłosiło się do administracji tego pisma 126 matek, pragnących oddać swe dzieci w obce ręce na własność, a zmuszonych do tej tragicznej ewentualności przez niewystawienie ciężkie warunki życia. Sto dwudziesty siódmy kandydat przyszedł sam. Był to 11-letni chłopiec.

— Czy tu jest ta pani, co chce wziąć chłopca na własność? — tak brzmiało pytanie nieszczęśliwego dziecka, które przyszło zaofiarować się samo.

Gdy mu kazano złożyć adres, powrócił z nim po kilku minutach, a wówczas, gdy jedna z urzędniczek administracji spytała o wiek owego chłopczyka, odparł ze łzami w oczach:

— To ja jestem, proszę pani. Bo jest nas sześcioro i tatuś nie może zapracować na nas wszystkich.

— A nie będziesz tęsknił do tatusia, mamusi, do braci i do sióstr?

— No tak... ale... Ale cóż, jak ja się oddam już na własność, to muszę nie tęsknić, proszę pani...

Jest to może jeden z najbardziej strasznych, rozpaczliwych i tragicznych dokumentów obecnego kryzysu, jaki przeżywa ludność robotnicza.

A p. Dewey twierdzi, że nigdy w Polsce nie było takiego dobrobytu jak obecnie.

Na marginesie.

Wołanie o dyktaturę.

Minister skarbu Czechowicz wbrew obowiązującemu uchwałom sejmu, łamiąc konstytucję, przekroczył budżet za r. 1927/28 o 560.000.000 zł. — Za to samowolne szafowanie majątkiem narodu sejm olbrzymią większością głosów zdecydował p. ministra Czechowicza postawić w stan oskarżenia. W ten sposób Sejm, a przynajmniej jego duża część, wykazał swój charakter, swą zdolność działania, wielkie poczucie odpowiedzialności konstytucyjnej i poczucie interesu państwowego.

Sanacji nie podoba się oczywiście taki stan rzeczy. Dziś rządząca klika nie może znieść kontroli narodu nad sobą, nie może znieść odpowiedzialności przed parlamentem. Toteż uderza na alarm. Rozwiązać Sejm! — wrzeszczy na cały głos mafia faszystowsko-sanacyjna i jej publicysta na terenie Lwowa p. G. z „Dziennika Lwowskiego”. Podświadomie zrywają maskę oburzone sfery sanacyjne, ukazując w ten sposób swoje właściwe oblicze. Oto, — znieść sejm, odsunąć masy ludowe od wpływu na państwo, — wprowadzić wszechwładzę jednostki — dyktaturę, a wówczas zakwitnie samowola — zniknie odpowiedzialność kliki przed narodem. Brawo panowie — klasa robotnicza wie już kim jesteście.

POWRÓT PREMIERA BARTLA.

WARSZAWA, 1. 3. (Pat.). Dnia 1. marca br. powrócił z Gdańska prezes Rady Min. prof. Bartel wraz z ministrem komunikacji inż. Kühnem.

NOWY POSEŁ KOMUNISTYCZNY.

WARSZAWA, 1. 3. (AW). Państwowa komisja wyborcza przyznała mandat poselski po posle Józefie Skrzypię kolejnemu następcy z listy „Jedności robotniczo-chłopskiej” Kazimierzowi Jeruzelskiemu z Dąbrowy górniczej.

FIRMIE GEBETHNER I WOLFF GROZI BANKRUCTWO.

WARSZAWA, 1. 3. (AW). „Kurjer Polski” donosi, że największy i najstarszy w Polsce dom księgarski „Gebethner i Wolff” zgłosił prośbę do sądu handlowego o nadzór sądowy. Passywa sięgają sumy około 10 milionów zł.

APOLLO — Dziś PREMIERA JUBILEUSZOW. FILMU NAJGENIALNIEJSZEGO ARTYSTY ŚWIATA

LON CHANEYW WIELKIM DR. EROT.
**MASKA
ŚMIECHU.**

Książd - Polak przeciw wojnie.

Nakładem drukarni Carolus w Frankfurtu Menem ukazała się mała książeczka p. t.: „Demon wojny”, która jest potężnym oskarżeniem „chrześcijańskiej Europy” która doprowadziła do wojny a potem wzywała Boga na świadka niechrześcijańskich okrucieństw, jakich w imię najszlachetniejszych niby ideałów dopuszczali się koalicje wojenne. Autorem książki tej jest książd Polak, Feliks Czerski. Nie o nim nie wiemy. Nie wiemy, z jakiej części Polski pochodzi i co wpłynęło na jego nastawienie pacyfistyczne, tak rzadkie wśród naszego duchowieństwa. W każdym razie śmiałość jego poglądów nie zjedna mu popularności wśród silnych tego świata. Jeden z rozdziałów książki, przedstawiający w zwartych słowach całą grozę ostatniej wojny oraz jej konsekwencje brzmi:

Wielka wojna kosztowała łącznie
400 MILJARDÓW DOLARÓW

nie licząc wydatków ubocznych, mniejszych wojen, wartości zniszczonych egzystencji; nie licząc kalek, nieszczęścia, niezdolności do pracy, sierot i t. d. Ta olbrzymia suma równa jest wartości prawie wszystkich państw, które wojnę prowadziły, razem wziętych. Zaiście: do ostatniego psa zdechłego walczone. Ale jeszcze gorzej, bo pozatem są jeszcze długi, których wielkość przekracza wielokrotnie wartość majątku dłużnika, jego żony, domu i osła. Skąd jednak wzięły się te pieniądze? Jakież to piekło „finansować” mogło to piekielne przedsięwzięcie? I oto na pierwszy ogień POSZŁY WSZYSTKIE OSZCZĘDNOŚCI NARODÓW,

a jakkolwiek były bardzo znaczne, to jednak starczyły tylko na podpalenia, maszyny, na uruchomienie pasów transmisyjnych i kolb rzeźni parowej. Lwią część (75 proc.) stanowiły pożyczki krajowe, i zagraniczne; następnie inflacja, idąca już na

Z sali koncertowej.

Pianista Drzewiecki i skrzypek W. Kochański.

Ubiegły tydzień przyniósł nam dwóch muzyków z Warszawy. Obaj zajmują tam wybitne stanowisko nauczycielskie i cieszą się zasłużonym uznaniem.

Prof. Zbigniew Drzewiecki to wytrawny pianista, zwłaszcza gdy chodzi o siłę, rytmikę i stronę techniczną. Kantylena cierpi wskutek ostrego tonu, co dało się odczuć w fantazji Schumannowskiej, a szczególnie w Mozarcie i Schubercie. Drobnie utwory Prokofiewa, celujące przede wszystkim techniką brawurową, znalazły w p. Drzewieckim należytego wykonawcę.

Inaczej zainteresował skrzypek p. Wacław Kochański. Przed laty stale przebywał w naszym mieście i tu zjednał sobie zasłużone stanowisko jako wytrawny pedagog, z którego szkoły wyszedł duży zastęp uzdolnionych, sumiennie wyszkolonych uczniów. Także jako skrzypek p. Kochański zajmował wybitne w naszym mieście stanowisko, hołdując zaniedbanej u nas muzyce kameralnej. Z Warszawy, gdzie p. Kochański zajmuje czołowe stanowisko jako wytrawny pedagog, zjeżdża do Lwowa, zawsze chętnie witany. I tym razem program był nader interesujący, zupełnie odmienny od programu innych skrzypków-wirtuozów. Były w programie kompozycje, których się rzadko albo wcale we Lwowie nie słyszy. P. Kochański jako prawdziwy muzyk gra z szczerem przejęciem i pięknym tonem w kantylenie: mazurek a-moll Chopina, — Czajkowskiego „Pieśń jesienna” i Moniuszki „Dumka”, były najbardziej oklaskiwane. Paganiniego „Capriccio” odegrane było z brawurową techniką wirtuozowską. Doskonale akompanjowała znana pianistka p. Helena Ottawowa.

Grd.

całego... a gdy tę ostatnią w końcu sztucznie zatomowano, wtedy podatki były dlań ostatecznie pobitych przez inflację.

Obciążenie płynące z spożycia i z podatków monopolowych wynosi u nas 22 zł. na głowę; w Niemczech dwa razy tyle; w Anglii nawet dziesięć razy więcej. Obciążenie podniosło się w Anglii n. p. w porównaniu z czasem powojennym czterokrotnie. Dodać do tego należy dalszy, zrozumiały sam przez się skutek: naskutek wysokich cen spadły normy spożycia, albowiem ceny produktów stoją w odwrotnym stosunku do indeksu dobrobytu, a ten ostatni zmalał ogromnie. Tak n. p. Polak spożywa pięć razy mniej cukru, aniżeli Anglik; Anglik zaś spożywa go teraz znacznie mniej niż przed wojną.

W MIARĘ, JAK PRODUKTY DROŻAŁY,
UBOŻAŁ KONSUMENT,

dla którego jedzenie stało się w wielu wypadkach zbytkiem i który nawet normalne spożycie uważać musi jako luksus.

Natomiast wzrosły ogromnie żądania skarbów państw, wzrósł apetyt fiskalny i niecierpiące zwłoki, a nczem zaspokoić się nie dające potrzeby w mylnym przewidywaniu, że konsument zapłaci wszystko i zje wszystko; że zapłaci nawet za wojnę, że odpokutuje za cudze grzechy.

Dla zliczenia potwornej liczby 400 miliardów dolarów potrzebaby pracować 4.000 lat, licząc codziennie po dziesięć godzin i jednego dolara na sekundę. Ważyłby te dolary 800 milionów kilogramów, a na transport ich potrzebaby 80.000 wagonów, lub 1.600 pociągów po 50 wagonów.

Coby to nabyć można za tę sumkę? Ileż życia, błogości, radości! Może wiosnę narodów tak tęsknie i tak długo daremnie oczekiwaną! Można było niemi wszystkich uszczęśliwić; zapewnić wszystkim pewność jutra i obfite, spokojne dzisiaj. Można było, jak obliczył to Berger, kupić dla każdej rodziny Niemiec, Rosji, Polski, Francji, Austrii, Włoch, Belgii, Anglii, Stanów Zjednoczonych

DOM ZA 2 I POŁ TYS. DOL.

a nadto dać każdej jeszcze półtora tysiąca dolarów. Dla każdego z tych krajów byłoby do dyspo-

zycji dla każdego miasta i każdego miasteczka po tysiący dolarów na szkoły, sierotnice, na walkę z gruźlicą, na cele oświatowe, na walkę antyalkoholową, na cele walki z nędzą codzienną i nadzwyczajną.

A prócz tego możnaby było jeszcze zamienić każde zawszawione, smrodliwe, przepełnione zarazkami chorobowymi miasteczko w ogród różany, w paradysus rustjorum (raj chłopski), a w każdej czystej miejscowości zachodu zbudować kryształowy pałac dla nauki i sztuki, rozbudować drogi i tory kolejowe, uszlachetnić handel, ożywić przemysł.

A potem byłaby jeszcze została tak duża suma, że można było z niej dać utrzymanie 250 ludziom, udzielając każdemu, który pracuje dla kultury i nauki rocznej pensji w kwocie 1000 dolarów. Za resztę można było jeszcze na dodatek kupić całą Francję wraz z Belgią: poczynawszy od Luwru, a skończywszy na ostatniej szkapie na prowincji.

Zaiście: „Miałeś chamie złoty róg, został ci się tylko sznur”. Ale to nie koniec jeszcze, to tylko początek, bo i sznur się zagubił. Djabeł zabrał krowę, niech zabierze jeszcze sznur. Z olbrzymich sum nie pozostało nic; jeszcze mniej; jeszcze coś gorszego niż zero: miliony grobów, zdewastowana ziemia, popalone miasta i wsie,

ZASTÓJ, NĘDZA, DEPRESJA, BANKRUCTWO
I ROZPACZ.

A po wielkiej wojnie przyszła era małych wojen, pojawił się bolszewizm, przyszła anarchia upadek, najazd na Polskę. Zerwane mosty, popalone dworce kolejowe. Miasta i osady ponownie padły ofiarą płomieni i zrównane zostały z ziemią. — W Rosji w ciągu jednego dnia cały zaoszczędzony majątek narodowy i część produkcji poszła z dymem. To są miljarady. Resztę pożarzy robaki i głód, wojny domowe i zarazy. Rosja ze swoimi niezmiernymi bogactwami przywracała równowagę gospodarczą Europie, była szpichlerzem i stodołą Europy.

W samej Rosji 30 milionów ludzi zginęło od ZARAZY, GŁODU, OGNI, WOJNY I... CZEKI.

A jakież straty poniosła cała Europa w zabitych, kalekach, inwalidach, apatycznych, niezadowolonych, rozpaczonych i skrzytych wrogach. A ileż strat w postępie, jakież przerażający upadek etyki, jakie zacołanie w dziedzinie kultury i nauki. W ostatniej wojnie i jej przybudówkach było

22.850.000 TRUPÓW,

dodajmy do tego zmarłych i rannych na polu, przemysłu wojennego, plus niezliczone skutki terroru, bezhołowania, ruiny powszechne i obłędu moralnego...

Oto mały rachuneczek, który książd Czerski przedstawia tym, co wojnę wywołali.

Czy to nie skandal?

Czem są szumnie zapowiadane zbiórki i „tygodnie” na różne cele, o tem świadczy sprawozdanie warszawskiego centralnego komitetu opieki nad dzieckiem, który z końcem ub. r. zorganizował na obszarze całej Polski zbiorke na rzecz opieki nad dziećmi.

Ile z tej zbiórki, do której powołane zostały wszystkie warstwy społeczeństwa przypadnie dla bezdomnych, osieroconych czy gruźlicznych dzieci?

Jedno z pism przytacza drukowane sprawozdanie tego komitetu z urzędzonej zbiórki, które wprost przeraża swym cynizmem.

Cyfry te są następujące:

Dochód z całej zbiórki	194.000.00 zł.
Rozchód	167.910.02 zł.
Czysty zysk	27.746.11 zł.

Ponieważ z zysku tego odtrąca się sumę 25.000 zł., pożyczonych z kasy Ministerstwa Pracy i Opieki Społ., więc zostaje w bilansie czysty dochód dla „Dziecka”: 2.746.11 zł.(!).

W rubryce rozchodu poszczególne pozycje są następujące:

Przewodniczący komitetu	26.186 zł.
organizacja loterii fantowej	12.000 zł.
biuro loteryjne	7.000 zł.
zakup fantów	23.358 zł.
koszta propagandy	15.404 zł.
wydawnictwa	23.388 zł.

Jak widzimy w pozycji rozchodu sam przewodniczący komitetu p. Starzewski pobrał dla siebie 26.186 zł., a organizator loterii fantowej 12.000 zł.!

A koszta propagandy, a koszta wydawnictw! Jakiem prawem komitet wydał na propagandę aż taką sumę, skoro cała prasa umieszczała wszystkie komunikaty komitetu bezpłatnie?

Po przeczytaniu takiego sprawozdania nawet najbardziej ofiarni zamkną kieszenie przed wszystkimi zbiorcami.

ETTINGERA „RHINOSAN”

(M. S. W. No rej. 924)

(dopuszczalne w ordynacji Kasy Chorych)

usuwa pewnie i szybko KATAR NOSA

oraz nadmierną wydzielinę śluzu,
sprawiając ulgę w oddechu.

Wytwórnia: Apteka Mr. M. ETTINGERA we Lwowie.
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Regulowanie spraw wyznaniowych.

Ministerstwo oświaty opracowało dwa projekty ustawodawcze: o związkach religijnych oraz o występowaniu ze związków religijnych i zmianie wyznania.

Projekty te, po uzgodnieniu międzyministerjalnym, przekazane zostaną Radzie Ministrów.

Ruch kolejowy nadal utrudniony.

LWÓW, 1. 3. (AW). Lwowska Dyrekcja Kolejowa informuje, że w dniu dzisiejszym utrzymano normalny ruch pociągów z pewnymi opóźnieniami. Największe opóźnienie zanotowano w rannej grupie pociągów do 3 godzin. W grupie popołudniowej opóźnienia dochodziły już tylko do 60 minut, wieczorem zaś ograniczały się do kilkunastu minut. Musiano jednak składy pociągów osobowych odpowiednio zredukować, a towarowe wysyłać z mniejszym niż normalne obciążeniem. Zupełnie zamknięte dla ruchu kolej. są w obrębie lwowskiej Dyrekcji tylko 2 linie: wązkotorowa N. Łupków — Cisna i normalnotorowa Stebnik — Truskawiec.

Słoneczne i pogodne dnię we Lwowie.

LWÓW, 1. 3. (AW). Stacja Meteorologiczna przy Obserwatorium na lwowskiej Politechnice informuje, że dziś rano zanotowano —16,5 C., o godz. 13-tej —11,6 C. Dzięki wpływowi coraz silniejszych już promieni słonecznych (insolacji) temperatura w ciągu dnia podniosła się. Dzień jutrzejszy będzie prawdopodobnie pogodny i słoneczny. Temperatura utrzyma się na poziomie dzisiejszym.

Popularne przedstawienie w Teatrze Wielkim.

Dnia 12 marca we wtorek odbędzie się w teatrze Wielkim popularne przedstawienie operowe.

Odegrana będzie piękna i efektowna opera „Klejoły Madonny” w pierwszorzędnej obsadzie.

Bilety po b. niżonych cenach są już do nabycia w Księgarni Ludowej przy ul. Szajnochy 2.

Katastrofalne powodzie.

W AUSTRII.

WIEN. 1. marca. (A. W.) Zanotowano tu nagły wzrost temperatury. Według wiadomości nade-

szłych z Gracu temperatura doszła tam do plus 15 st. Z całego kraju sygnalizują katastrofalne powodzie. Rzeka Enns, która w swoim środkowym biegu pokryta była grubą warstwą lodu zalała całą okolicę. Wielkie kry lodowe zniszczyły wszystkie drewniane mosty.

NA WYSPACH AZORSKICH.

PARYŻ. 1. marca. (A. W.) Z wysp Azorskich donoszą, że wskutek długotrwałych deszczów nastąpił wylew rzek, co spowodowało wielomilionowe straty.

W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

NOWY YORK. 1. marca. (A. W.) Stany Minnesota, Wisconsin i Idaho nawiedziła dotkliwa klęska huraganu i gwałtownych nawałnic. Stanom Ohio, Indiana i części Missouri grozi katastrofalna powódź. Ludność nawiedzonych przez huragan stanów południowych cierpi wielki niedostatek.

W CZECHACH ZAŚ ZNOW — 28 ST.

PRAGA. 1. marca. (Pat.) Po kilkutygodniowych burzach śnieżnych w całej Czechosłowacji, temperatura spadła dziś znowu, dochodząc w niektórych miejscowościach do — 28 st.

Akcja przeciwpowodziowa na terenie Małopolski.

WARSZAWA. 1. marca. (A. W.) Przez dwa dni odbywały się w Warszawie konferencje czterech wojewódów małopolskich, w sprawie akcji przeciwpowodziowej. Rząd przewiduje następujące kredyty na poszczególne województwa, przeznaczone na pierwszą pomoc doraźną, dla ludności dotkniętej powodzią: Na województwo lwowskie 100.000 zł., na stanisławowskie i krakowskie po 200 zł., na tarnopolskie 50.000

zł., razem 550.000 zł.

KRAKÓW. 1. marca. (A. W.) Czyni się tu przygotowania co do odparcia ewentualnej powodzi. Masy śniegu, które obecnie leżą na terytorjum woj. krakowskiego, przeliczone na wodę, dają z górą 1 miliard metrów sześć. Jest to ilość wody stanowiąca jedną szóstą część rocznych opadów.

—o—

Policja interwenjuje... raniąc 36 bezrobotnych.

Tragiczna demonstracja bezrobotnych w Niemczech.

WARSZAWA. 1. marca. (A. W.) „Przegląd Wiecz.” donosi z Berlina, że przed urzędem zapomóg dla bezrobotnych okręgu Berlin — śródmieście rozegrały się ostatnio dramatyczne sceny. Kilku robotników nie otrzymawszy żądanych wypłat próbowało szturmować kasę. Dopiero silniejszemu oddziałowi policji udało się to udaremnić. Bezrobotni utworzyli pochód, który przeszedł kilku ulicami miasta wznosząc

okrzyki rewolucyjne. Dopiero znaczny oddział policji pieszej i konnej rozprószył demonstrantów! 36 ludzi odniosło rany, 50 aresztowano.

Katastrofalny wybuch dynamitu na okręcie.

N. JORK, 1. III. (PAT.). Na parowcu brytyjskim „Tritonia” stojącym na kotwicy w porcie Buenawentura (Kolumbia) nastąpił wybuch ładunku dynamitu, któ-

ry spowodował śmierć 2 ludzi z załogi, zniszczył całkowicie statek oraz uszkodził kilka gmachów miejskich, na które padły odłamki parowca.

Powszechny strejk robotników port.

PARYŻ, 1. III. (PAT.). „Le Matin” donosi z Bordeaux o powszechnym strejku robotników portowych. Aresztowano 2 delegatów strejkujących robotników, którzy nie dopuszczali do pracy. 1500 manifestantów usiłowało uwolnić aresztowanych. Nadeszłe posiłki rozprószyły demonstrantów, przy czym aresztowano 5 najbardziej awanturniczo zachowujących się osób. W czasie zamieszek kilka osób odniosło rany.

Podatek do cen biletów kinowych na rzecz ofiar zimy.

Obywatelski Komitet doraźnej pomocy ofiarom srogiej zimy wydał następującą oświeżkę: „Obywatele! Obywatelski Komitet doraźnej pomocy ofiarom srogiej zimy na województwo lwowskie we Lwowie skupiające w swych rękach akcję pomocy ofiarom surowej zimy i jej konsekwencji powodzi, bez różnicy wyznań i narodowości wzywa całe społeczeństwo do składania ofiar tak pieniężnych jak w naturze w miejscach zbiórek. Dzięki obywatelskiemu stanowisku właścicieli kin, z przychylności odpowiednich władz od dnia 1 marca br. jest pobierany dodatek do cen biletów kinowych o 5 względnie 10 groszy od biletu. Obywatele! Uczęszczając do kin i płacąc dodatek kilkunastogroszowy, spełniacie obywatelski obowiązek względem bliźnich.

POWRÓT P. DEVEYA DO WARSZAWY.

WARSZAWA. 1. marca. (A. W.) Dziś przybył tu z Rzymu p. Ch. Devey doradca finansowy Banku Polskiego. P. D. wrócił do Polski po 6-cio tygodniowej nieobecności.

KRWAWA WALKA Z BANDYTAMI.

MEKSYK. 1. marca. (A. W.) Według urzędowych informacji, wojska federalne stoczyły w dniu 28. lutego b. r. walkę z bandytami, którzy dnia 22. z. m. zamordowali dwóch amerykańskich inżynierów. W walce tej zabito 10 bandytów.

Proces o zatopienie polskiego kutra rybackiego.

GDANSK. 1. marca. (A. W.) Dnia 5. marca odbędzie się rozprawa w sądzie morskim w Wejherowie przeciwko kapitanowi statku niemieckiego „Frohne”, który w swoim czasie zatopił w sferze wód polskich, polski kuter rybacki i spowodował w ten sposób śmierć rybaka Müllera. Sprawa ta już była przedmiotem rozważania w sądzie morskim 10. lutego w miejscowości Flensburg, gdzie z powodu stronniczości sądu została rozstrzygnięta na niekorzyść Polski.

Nowy schemat płac pracowników miejskich. Sklepy miejskie będą zniesione?

Na ostatnim posiedzeniu Komisji budżetowej referent generalny Dr. Brzeski — przedstawił budżety Miejsk. Zakładu Wodociągowego, Rzeźni miejskiej, Miejsk. Zakładu pogrzebowego. Przy omawianiu gospodarki zakładu aprowizacyjnego odezwęły się głosy zniesienia miejsk. sklepów kolonialnych a natomiast utrzymania mleczarni miejskich. Tym projektem sprzeciwił się tak referent generalny jak i Komisarz Rządu Dr. Nadolski podnosząc między innymi, że w czasach katastrofalnego braku żywności sklepy miejskie są jedyną rekojmią utrzymania cen i ochrony ludności od wyzysku. Zresztą sklepy mają prowadzić akcję nową, której z różnych względów nie można oddawać firmom prywatnym. W końcu podniósł Komisarz, że utrzymania tych sklepów domaga się ludność m. Lwowa.

Przy budżecie zakładu pogrzebowego wyrażono życzenie utworzenia nowej kategorii pogrzebów dla najbardziej potrzebującej ludności.

W końcu referent gener. przedstawił projekt

nowego schematu płac pracowników miejskich zakładów i przedsiębiorstw.

Komisja uchwaliła ten schemat opracowany bardzo skrupulatnie przez Zarząd miasta w myśl życzeń Związku pracowników przedstawionych w osobnym memorandum.

Podnieść należy, że płace pracowników zostały podwyższone a schemat płac przewyższa znacznie wynagrodzenia odpowiedniej kategorii pracowników państwowych.

Wspaniała manifestacja lwów. klasy robotniczej!

**Lwowskie społeczeństwo pracy pod sztandarem P. P. S.
w obronie demokracji i praw ludu roboczego.**

Już od dawna przewidzieć było można, jak klasa robotnicza ustosunkuje się do dzisiejszej sytuacji w Polsce jaka zaistniała w ostatnim okresie czasu, na tle walk o władzę w naszym państwie. Zamach dziś rządzących sfer na demokrację parlamentarną i prawa ludu pracującego odbił się głębokim echem wśród najszerszych mas proletariatu. Jakie stanowisko zajmie proletariąt wobec takiego stanu rzeczy? Najlepszą odpowiedź daje Wielkie Zgromadzenie publiczne, zwołane przez naszą partję w ubiegły czwartek, w pięknej sali Zw. Zaw. kaflarzy, przy ul. Zielonej 7.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że świetnie udany wieczór, przeszedł oczekiwania wszystkich. Duża sala, wraz z przyległymi ubikacjami, była wypełniona. Zgromadzenie miało charakter nawskroś masowy.

Zagail tow. Żelazkiiewicz, który został przez aklamację wybrany na przewodniczącego toczących się obrad, podkreślając radosny fakt, iż wśród zebranych jest wiele młodzieży.

Pierwszy zabrał głos tow. poseł Artur Hausner. Mówca wskazał na narodową demokrację, jako na to ugrupowanie, które przyczyniło się w lwiej części do zamachu majowego. Lecz porządek jaki zaistniał po maju, nie poprawił krytycznej sytuacji państwa dziś w Polsce. Ten sposób, uzdrawiania naszego życia państwowego, jakie stosuje sanacja, nie doprowadzi do niczego. Nawet sławetny projekt zmiany konstytucji wysuwany przez Be-Be, nie wprowadzi państwa na nowe tory. Na całym szeregu przykładów ilustruje cały nonsens szeregu paragrafów ze sławetnego projektu, usiłującego pogrzebać demokrację w Polsce. Aby móc przeprowadzić swój projekt, sfery rządzące stosują haniebną, niepraktykowaną w żadnym cywilizowanym społeczeństwie, metodę osłabiania swych przeciwników. Dążą one także do rozbieżności PPS. mającej za sobą wypróbowaną tradycję obrony demokracji i walk o prawa robotnicze. Sfery te zaprzęgiły na swoje usługi, garść śmiesznych elementów, podszywających się pod miano „frakcji rewolucyjnej”, tej frakcji nie mającej nic wspólnego ani z socjalizmem, ani z rewolucyjnością. Na zakończenie mówca wzywa masy robotnicze do jednoczenia się pod sztandarem PPS. i do boju o — wolność — o demokrację — o prawa ludu pracującego.

Następny z kolei mówca, tow. dr. S. Herschtal poruszył zagadnienia polityki komunalnej. Przedstawił całokształt gospodarki miejskiej we Lwowie, jej ogromne znaczenie dla klasy robotniczej. Jak w ogólnej polityce państwowej, tak i w polityce komunalnej, sprzeczności interesów klasowych, wysuwa się na pierwszy plan. Tow. Dr. Herschtal popiera swoje twierdzenie całym szeregiem przykładów zaczerpniętych z codziennego życia. Mówca stwierdza, że te sfery mieszczaństwa, które sprowadziły rządy komunalne we Lwowie na manowce, chcą przejąć rządy w gminie Lwowa wyłącznie w swe ręce. Wprowadzić pragną taki system wyborczy do Rady Miejskiej we Lwowie, któryby raz na zawsze przekreślił możliwość wpływów klasy robotniczej na bieg polityki komunalnej. Klasa robotnicza prze-

ciwstawić się musi zwartym murem, nieczynnym zamiarom sanacyjno-faszystowskim. — Jak w większej części Polski, tak i u nas, musi być wprowadzone 5-cio przymiotnikowe prawo wyborcze do Rady Miejskiej, dając masie robotniczej możliwość zdobycia Gminy we Lwowie. Oto główne hasło chwili, o którego zrealizowanie dziś przystępujemy do walki.

Nad wygłoszonymi referatami otworzono dyskusję, w której brali udział tow. Laskowski, w języku ukraińskim tow. M. Hankiewicz, (ze względu na cenne uwagi, wypowiedziane przez czcigodnego mówcę, umieszczamy ją w całości w jutrzejszym numerze), tow. Skalak i tow. Ernich. Należyta odprawę dali licznie zgromadzeni, jednemu z warcholających rozbijaczy, który swem prowokatorskim przemówieniem zola mował się doszczętnie.

Zgromadzenie powyższe było wielką manifestacją w obronie demokracji i praw robotniczych, tak na terenie całego państwa, jak i gminy naszego miasta. Trzeba było widzieć olbrzymie poruszenie wśród zebranych i entuzjazm, z jakim wypowiedziano się za jaknajenergiczniejszą obroną demokracji w Polsce. Niech to będzie wskazówką dla reakcji sanacyjnej, że masy ludowe, nie zrezygnują tak łatwo z podjętej walki o swoje prawa.

Jako wynik toczących się obrad, uchwalono jednośnie następującą rezolucję, która przesłana zostanie do odnośnych czynników.

Rezolucje.

Zgromadzenie publiczne, odbyte dnia 28. lutego 1929 r. stwierdza, iż dzisiejszy system rządów w naszym państwie doprowadził do takiego stanu rzeczy, iż dziś panującą klasą, są sfery kapitalistycznie - obszarncze, klasa robotnicza zaś, zepchnięta jest na ostatni plan, na dno nędzy społecznej. Uzdrawianie państwa, odbywa się wyłącznie kosztem klasy pracującej, łogowaniem zaś burżuazji, która spycha ciężary, podatkowe na barki klasy, pracującej.

Burżuazja stara się zmienić konstytucję w tym duchu, aby całkowicie usunąć klasę robotniczą od wpływu na rządy w naszym państwie. Plano-

wany jest więc zamach na demokrację i prawa robotnicze.

Zgromadzenie stwierdza, iż jedynie demokracja parlamentarna gwarantuje klasie robotniczej dobrobyt za pomocą zdobycia rządów w państwie przez proletariąt.

Zgromadzeni stwierdzają, że klasa robotnicza przeciwstawi się zwartym murem, dziś panującej reakcji faszystowskiej i potrafi odeprzeć zamach, na prawa ludu pracującego.

Zgromadzenie protestuje jaknajenergiczniej przeciw rządowi komisarzskiemu, narzuconemu z góry dla społeczeństwa lwowskiego.

Przy tym systemie rządzenia klasa robotnicza odsunięta została od odpowiedniego wpływu na politykę gminną, wobec czego rządy miejskie w gminie lwowskiej nie idą po linii interesów klasy pracującej, która stanowi zdecydowaną większość lwowskiego społeczeństwa.

Zgromadzeni żądają rozpisania wyborów do Rady miejskiej we Lwowie, opartych o demokratyczne 5-cio przymiotnikowe prawo głosowania, gwarantujące większości społeczeństwa lwowskiego, odpowiedni wpływ na rządy w gminie.

Zgromadzeni protestują przeciw zamachowi na 5-cio przymiotnikowe prawo głosowania, czynionemu przez reakcyjne ugrupowania mieszczańskie i faszystowsko - sanacyjne.

Zgromadzeni oświadczają, iż wytyczą wszelkie siły, aby odeprzeć zamach reakcji na swoje prawa, gdyż rządy we Lwowie muszą być demokratyczne i robotnicze.

Akcja pomocy ofiarom zimy.

Obywatelski Komitet doraźnej pomocy ofiarom surowej zimy i jej konsekwencji powołał wzywa komitety lokalne województwa lwowskiego o skomunikowanie się celem omówienia sposobów przeprowadzenia akcji komitetów, zwłaszcza zbiórki pieniężnej i rozdania zapomóg. Zarządy miast, w których jeszcze nie ma analogicznych komitetów uprasza się o podanie nazwisk kilku poważnych obywateli tych miast, którzy mogliby się zająć zorganizowaniem takiej akcji pod patronatem komitetu lwowskiego. Komitet lwowski udzieli też wszelkich wyjaśnień a ewentualnie przydzieli pewne sumy dla ofiar surowej zimy. Listy i korespondencje należy adresować: Lwów, Ratusz, protokół podawczy (drzwi Nr. 27). Prezes Dr. Stan. Zakrzewski mp. Sekretarz. Inż. Zerbecki mp.

—o—

Z sali sądowej.

Wielka afera przekazów dolar. przed sądem.

Dr. Kolnik i M. Kurzer w oświetleniu wywiadu policyjnego.

Wczorajszy dzień nie był szczęśliwy dla oskarżonych. Niektórzy bowiem świadkowie obciążyli ich swymi zeznaniami.

Na wstępie przesłuchano krawca N. Amsterdam. Podał on, że pożyczył w Banku Wzaj. Kred. 150 i 180 dol. na 9 procent miesięcznie, dając na żądanie rewersy na kwotę czterokrotnie wyższą, niż zaciągnięta pożyczka. W czasie likwidacji banku okazało się, że w księgach zakontowano jakoby zaciągnął on cztery, a nie dwie pożyczki. Wobec tego zaprotestowano jego weksle, świadek zaś wskutek tych machinacji poniósł szkodę ponad 2 tysiące złotych.

Z kolei zeznawał b. wywiadowca Finc, który z polecenia przełożonych inwigilował stan materialny dr. Kolnika i M. Kurzera. Zdaniem jego obaj żyli na sze-

roka stoje, nie licząc się z wydatkami. Po restauracjach dawali napiwki po 50 zł. Dr. Kolnik był współnikiem przedsiębiorstw „Hydropolu”; „Konoplenu”; „Koksu”; „Framboli” i innych. Mieszkał swe i wilę w Brzuchowicach udekorował perskimi dywanami, które otrzymał w zastaw za pożyczkę 5.000 dolarów. Wiele też wydawał na kochanki. Część gotówki układał u Sulima Walacha, który miał poręczyć swą kamienicą, by wydostać go z aresztu śledczego.

Oskarżony Kurzer posiada majątek w wysokości 70.000 dolarów, oraz kamienicę w Berlinie. Żona jego wybierając się do teatru, wołała głośno, by słyszeli ją sąsiedzi: „Podaj mi brylanty i kolje perłową”. Następny świadek Józef Grüss, współwłaściciel kantoru wymiany, kupował w Warszawie dewizy dla oskarżonych. W miesiącu sierpniu 1925 r. miał on obrotu na 100 tysięcy dolarów. Od tych sum Grüss 1 procent, następnie 2 proc., na płacenie różnych prowizji, oraz kosztu podróży.

Prokurator domagał się, by świadek podał, komu płacił prowizję. Grüss odmówił odpowiedzi, zgodnie z aprobatą trybunału. Wskutek decyzji, trybunału, prokurator zastrzegł sobie zazalenie nieważności.

Ostatni zeznawał adwokat dr. Wasser.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Napad bandycki przy drodze Sichowskiej.

Dziś komendant warty P. P. przy drodze Sichowskiej doniósł, że tego dnia o godz. 7-ej wieczór, dotąd nieznani osobnicy, zamaskowani w białe maski wtargnęli do mieszkania Hasnera Szmajera, karczmarza zam. przy drodze Sichowskiej, i z rewolwerami w rękach, steroryzowawszy żonę

i córkę Szmajera, zakradli się do szafy, w której znajdowały się pieniądze.

Wskutek jednak krzyku podniesionego przez rodzinę karczmarza, bandyci zbiegli nje ze sobą nie zabrawszy. Zarządzono energiczny pościg.

—o—

Tragiczny los pracowników państwowych.

W organie pracowników umysłowych „Jedności”, czytamy:

„Sprawa uregulowania bytu materialnego pracowników państwowych, wobec uchwalenia budżetu na czas od 1. kwietnia b. r. do ostatniego marca 1930 r. przestała być krzywdą, ale przerosła się w bolesną tragedję.

Tyle nam ze wszystkich stron naobcywano, że jeśli te obietnice zestawimy z ostatecznym rezultatem, to naprawdę nie ma dość mocnych słów, by stan ten właściwem wyrażeniem określić.

Zadaliśmy podniesienia pobo-
rów o 25 procent, gdyż tyle wzrosła drożyzna — nie dostaliśmy nic.

Zadaliśmy wyrównania zalegającego komornego, należnego nam według ustaw — rzucili nam ochłap w postaci kilkunastu złotych miesięcznie, w grupach niższych i średnich od 1. stycznia b. r., a o zaległości za cały rok 1928, mimo nalegań cicho.

Co gorsza, wypłacany dotychczas dodatek 15-procentowy,

NIE ZOSTAŁ OBJĘTY BUDŻETEM, ANI WIĘC NIE WŁĄCZONY DO POBORÓW.

Rząd ma wprawdzie upoważnienie do wypłaty tego dodatku wraz z poborami, ale rzesze urzędników nie mają tej pewności, czy w pewnych, nie daj Bóg, niesprzyjających okolicznościach, nie wstrzyma Rząd wypłaty, jak to miało miejsce za czasów smutnej pamięci Żdziejchowskiego.

Przytem należy podkreślić, że dodatek ten, właśnie z tytułu dodatku, nie jest brany w rachubę przy wymiarze emerytury dla przechodzących w stan spoczynku.

Czyż zestawienie powyższych faktów, z istniejącymi warunkami materialnymi, nie jest bolesną tragedją?

Jeżeli jeszcze do tego wszystkiego dodamy

świeży projekt obciążenia pracowników państwowych

NOWYM PODATKIEM OD LOKALI,

na budowę tanich, przeważnie 1-pokojowych mieszkań, to już chyba kielich goryczy jest tak przepełniony, że go wychylić nikt nie potrafi.

Stan ten nie da się niczem usprawiedliwić. — Wszak budżet państwa wzrósł do poważnej sumy prawie trzech miliardów zł., a stan ten nie usprawiedliwia, by urzędnicy mieli cierpieć teraz większą nędzę, niż w czasach poprzednich, kiedy budżet był znacznie mniejszy.

Ustawa o służbie domowej.

Ministerstwo pracy i opieki społecznej opracowało projekt ustawy o pracownikach domowych (o służbie domowej), który w najbliższych dniach zostanie rozestany ministerstwu do uzgodnienia. Projekt ten reguluje kwestje zawarcia i rozwiązania umowy o pracę, czasu pracy, urlopu, oraz ochrony pracy młodocianych pracowników domowych.

Według projektu okres wypowiedzenia przy umowie, zawartej na czas nieokreślony, wynosi przynajmniej 2 tygodnie i kończyć się musi zawsze ostatniego dnia tygodnia kalendarzowego. Pracownikowi domowemu zapewnia się w ciągu doby 12-godzinny okres czasu na sen i wypoczynek. Odpoczynek pracowników domowych, zatrudnionych przy dzieciach do lat 3 i chorech, powinien trwać niemniej, niż 10 godzin. Pracownik domowy ma prawo co rok do korzystania z płatnego 8-dniowego urlopu po roku pracy i do 15-dniowego po 3 latach pracy. Pracownik domowy w wieku od 15 do 18 lat ma prawo już po roku pracy do 14-dniowego płatnego urlopu.

Na dowód tej tragedji polskiego urzędnika, przytoczymy na koniec fakt, stwierdzający, że urzędnik w Polsce doszedł obecnie do tego, że

OTRZYMUJE TRZECIĄ CZĘŚĆ PŁACY,

którą otrzymują urzędnicy w państwach innych. Nauczyciel szkół średnich w Polsce na początek swej służby pobiera 310 zł. 33 gr. miesięcznie, podczas gdy nauczyciel w Niemczech otrzymuje, po przeliczeniu na złote — 957 zł. 68 gr.

Nie koniec na tem. Kiedy nauczyciel w Niemczech dostaje na mieszkanie dodatek w wysokości 228 zł. 30 gr. miesięcznie, to u nas tylko 16 zł. 76 groszy.

Czy to nie tragedia, której się nie da niczem usprawiedliwić?

Budowa Domu Aktora Polskiego we Lwowie.

Zarząd Zw. Artystów Scen Polskich — Gniazdo Lwów, podaje drugą listę Rodziców chrzestnych „Domu Aktora Polskiego we Lwowie”, którzy łaskawie już złożyli zadeklarowany dar Rodziców chrzestnych, a których nazwiska zostaną na wieczną pamiątkę wyryte na tablicy marmurowej gmachu: Min. W. R. i O. P. dr. Światalski 500 zł., Ks. Arcyb. J. Teodorowicz 50 zł., konsul St. Baczewski im. firmy J. A. Baczewski 500 zł. red. W. Mejbaum 100 zł., red. H. Hescheles 100 zł. B. Kislinger 50 zł., W. Chajes 50 zł., St. Brunarski 140 zł., St. Stepkiewicz 100 zł., dr. M. Boziewicz 50 zł., A. Auerbach 50 zł., J. Bader 50 zł., Małop. Grupa Tow. Naftowych 500 zł., Mieszczanstwo Strzeleckie 100 zł., J. Wechsler 50 zł., mec. J. Bogen 50 zł., Br. Czuruk 50 zł., Gmina Wyzn. Żydowska 100 zł. Wł. Garapich 50 zł., dr. F. Kwiatkowski 50 zł., J. Eile 50 zł. Helena Dąbcańska 50 zł., D-a O. K. VI. gen. B. Popowicz 100 zł., dyr. T. Skarzyński 50 zł., W. Skarzyńska 50 zł., inż. Fr. Dominik 50 zł., Fr. Bieśiadecki 50 zł., Eug. Kwieciński 87 zł., H. Axelrad 100 zł., J. Neuman 100 zł. Cz. Müller 50 zł., R. Rencki 100 zł., dyr. O. Lutwak 50 zł., dyr. J. Osterwa 150 zł., L. hr. Starzeński 50 zł., dr. Br. Stomnicki 50 zł., St. Barwik 50 zł., dyr. dr. M. Szarski 100 zł., J. Miernik 200 zł., T. Zieliński 50 zł., dr. Al. Mayer 50 zł., J. Georgean 50 zł., dyr. A. Fertner 50 zł., A. Fr. Stepp 50 zł., dyr. E. Singer 150 zł., E. Sokolowska 50 zł., inż. Z. S. Bielski 100 zł., H. Lewartowski 50 zł., J. i H. Hałaciński 100 zł., Wł. Fiebert 50 zł., W. i A. Mayer 50 zł., B. Koller 50 zł., E. Wilczek 50 zł., A. hr. Potocki 100 zł., W. Twardowski 50 zł., dyr. Z. Schota 50 zł., mec. dr. T. Dwernicki 50 zł., J. Comi 50 zł. Rozner 50 zł., dyr. E. Singer 50 zł., dr. W. Dziedzic 50 zł., mec. dr. I. Schönbach 50 zł., inż. E. Zielski 50 zł., M. Drzewicki 50 zł., archit. H. Sliwinski 100 zł.

Terror „chrześcijańskich” pracowników kelnerskich

Macherzy „Zw. chrześcijańskich pracowników kelnerskich”, nie mogąc rozbić Związku klasowego Rynek 3, zaczynają stosować terror, do pracowników należących do klasowych organizacji.

Terror tych warcholów polega na stałym sekowaniu i podszytych na pracowników kelnerskich, pracujących łącznie z pracownikami Zw. „chrześcijańskiego”.

W dniu dzisiejszym zgłosił się do naszego Związku kelner Bernardyniewicz, pracujący w restauracji pp. Maiera i Schöna, ul. Trybunańska (dawnej Naftuła), który powiadał nam, że dłużej wytrzymać nie może z powodu różnych szykan

„chrześcijańskich kolegów”, którzy go ciąglemi napastami terroryzują.

Przestrzegamy tak przedsiębiorców, jako i „chrześcijańskich” związkowców — że jeżeli nie zaprzestaną nikczemnej roboty, będziemy zmuszeni koniecznością wystąpić w obronie naszych towarzyszy i na terror odpowiedzieć bojkotem, co nie będzie korzystne ani dla przedsiębiorców, ani dla warcholów.

Zarząd Z. Z. P. P. G. H. w Polsce
Oddział Lwów, Rynek 3.

W. Bawarski.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Kamieniołomy miast Małopolskich.

Sp. z o. o. w Krakowie.

(Dokończenie).

Sprawozdania spółki kamieniołomów nie podobna zakończyć, nie przedstawiając nazwisk dyrekcji i Rady Nadzorczej. Dyrekcja składa się z 2 osób, a to pp.: Konrada Góreckiego i Marjana Duszyńskiego, którzy podzieliwszy olbrzymią pracę kierowniczą pomiędzy siebie, prowadzą ją z pięknymi rezultatami dla spółki. Podkreślić należy tu również ojcowski stosunek ich do pracujących. To też Rada Nadzorcza w swoich uchwałach nie szczędzi dyrekcji uznania jak też i pracującym szacunku i poważania.

Rada Nadzorcza składa się z delegatów 3 miast, ale najbardziej z natury rzeczy interesują się spółką delegaci miasta Krakowa, gdzie znajduje się siedziba dyrekcji i skąd w odległości 20 klm. znajdują się kamieniołomy w Mękinie. Jednak z całej Rady Nadzorczej wyróżnia się swoją działalnością wiceprezydent m. Krakowa i prezes Rady Nadzorczej p. Saare. Z miasta Krakowa są nadto delegatami p. prezydent Rolle i wiceprez. Ostrowski.

Oprócz wymienionych m. Tarnów deleguje do Rady Nadzorczej swoje prezydium. Miasto Lwów wydelegowało w roku zeszłym komisarza rządu p. Nadolskiego, p. rektora Tokarskiego, inż. Matzkiego i tow. Kornela Żelaszkiewicza.

W końcu nadmienić należy, że 4. grudnia ub. r. t. j. w dniu święta górników św. Barbary obchodzono uroczystość 10-lecie kopalni w Mękinie z udziałem wszystkich członków Rady Nadzorczej.

Rada Nadzorcza na wniosek dyrekcji uchwaliła jednomyślnie wypłacić jednomiesięczny zasiłek wszystkim pracującym, oraz projekt ubezpieczenia na starość zatrudnionych w kamieniołomach. Projekt ten już wprowadzono w życie przez uchwalenie na ten cel 200.000 zł.

Sprawozdanie rachunkowe spółki kamieniołomów przedłożone będzie Radzie Nadzorczej na sesji wiosennej.

K. Z.

III. Ogólnokrajowy Targ Nasion we Lwowie.

W niedzielę, dnia 3. b. m. o godz. 11 w południe odbędzie się w wielkiej sali giełdowej Izby Przemysłowo-Handlowej przy ul. Akademickiej 17 uroczyste otwarcie Targu Nasionnego, urządzonego staraniem Targów Wschodnich i specjalnego Komitetu Organizacyjnego, w skład którego wchodzi delegaci: Giełdy Zboż., Izby Przem.-Handl., Małop. Tow. Roln. Oddz. we Lwowie, Małop. Związku Rolników, Małop. Związku Młynów we Lwowie, Państw. Banku Rolnego, Państw. Stacji Botaniczno-Rolniczej we Lwowie, Syndykatu Eksporterów rolnych, Syndykatu Rolniczego, Syndykatu Zbożowego, Tow. „Centrosojuz” i „Siłskij Hospodar” Związku Kupców Zbożowych i Związku Ziemian.

Targ Nasion trwać będzie dniami 3, 4. i 5. marca za wolnym dla zwiedzającej publiczności wstępem.

Jako wystawcy zgłosiło w nim udział około 70 firm krajowych i zagranicznych. Wśród krajowych reprezentowane są najwybitniejsze plantacje nasion z Małopolski, Poznańskiego, Pomorza, b. Kongresówki i Wołynia. Firmy zagraniczne pochodzą z Anglii, Austrii, Czechosłowacji, Francji, Japonii i Niemiec.

Poza nasionami zboż., roślin strączkowych, warzywnych, leśnych i t. d. Targ obejmuje ponadto nasiona ogrodowe i kwiatowe, nasiona ziół leczniczych, dział chmielarski i jedwabniczy, nawozy sztuczne, środki do walki ze szkodnikami i chorobami roślin.

Łańcuch prasowy z okazji 10-cio lecia.

Wezwany przez tow. Schmerzlera składam na fundusz prasowy „Dzien. Lud.” zł. 10.—
Stanisław Paszek.

Wezwany składam 20 zł. na fundusz prasowy „Dz. Ludowego”.
Dr. Rządki Aleksander.

Straznica Lampiarzy Chocimska 3, M. Z. G. we Lwowie składa 5 zł. i wzywa Strażnicę, Sakramentek 3, i Strażnicę Gazowa 14 do złożenia takich samych kwot.
Antoni Pulter.

Wezwany przez tow. Tyrone składam 5 zł. i wzywam towarzyszy: Biła, Jurka, Jurkowskiego, Koziałka, Żuka, Brodę, Białozora, Bilika; Gottmanna; Kmytę i Czudziaka lampiarzy M. Z. G. we Lwowie, oraz towarzyszy: Petrusa, Siczynskiego (monterów, Inghuta (blacharza) Szmita (ślusarza), Pawłowskiego M. Z. G., Zubrzyckiego (motorowego), Zubrzyckiego (konduktora) i Sliwińskiego (konduktora) M. Z. E. i Mazniaka Mikołaja (Kasa chorych), do złożenia takich samych kwot.
Antoni Pulter.

Pracownicy działu aptecznego Okr. Zw. Kas Chorych wezwani przez Mgr. Kupfera, składają po raz drugi i trzeci: Mr Herman 5 zł., Mr Petryszyn 5 zł., Mr Skłopińska 5 zł., Mr. Stojewski 5 zł., Marjaszówna 5 zł., Szkodlarki 5 zł., Cholewkówna 5 zł., Krieglówna 2 zł., Geschöpfówna 2 zł., Milanówna 2 zł., Ficzykówna 2 zł. Razem 43 zł. i wzywają towarzysza Mr Kupfera pracującego w Instytucji robotniczej od 5 lat, do prenumeraty „Dziennika Ludowego” w Administracji i do należenia do zawodowej organizacji.

Wezwany przez Związek Zawodowy Budowlanych w Stanisławowie, składa Związek Zawodowy Pracowników Kas Chorych w Stanisławowie na fundusz prasowy „Dziennika Ludowego” kwotę zł. 15, i wzywa do złożenia odpowiednich kwot Związki Zawodowe Pracowników Kas Chorych w Katuszu, Nadwórnej i Dolinie.

Przesyłamy niniejszem 30 zł. na wezwanie umieszczone w łańcuchu prasowym w „Dzienniku Ludowym” i równocześnie wzywamy do złożenia takich samych kwot a to: Zarząd Koła Z. Z. K. Czortków, Zarząd Koła Z. Z. K. Kołomyja, Zarząd Koła Z. Z. K. Delatyn, Związek Zawodowy Maszynistów Kolejowych w Stanisławowie.

Zarząd Koła Z. Z. K. w Stanisławowie.

Literatura, nauka i sztuka.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Sobota, o godz. 3-ciej „Marja Stuart”.
Sobota o 7.30 „Księżniczka dolarów”.
Niedziela, o 3-ciej „Marja Stuart”.
Niedziela, o 7.30 „Borys Godunow”.
Poniedziałek o 7.30 „Opowieści Hoffmana”.

—o—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Sobota o 7.30 „Murzyn Warszawski”.
Niedziela o 3.30 „Moralność pani Dulskiej”.
Niedziela, o 7.30 „Murzyn Warszawski”.
Poniedziałek o 7.0 „Murzyn Warszawski”.

—o—

TEATRY MIEJSKIE. Dziś w Teatrze Wielkim, o godz. 3-ciej popołudniu, po cenach najniższych, dla młodzieży szkolnej dramat Fr. Schillera „Marja Stuart”, który ukaże się także jutro popołudniu, po cenach najniższych dla ogółu.

ANIELA SZLEMIŃSKA, wybitnie utalentowana śpiewaczka koloraturowa, primadonna opery poznańskiej, wystąpi gościnnie na scenie Teatru Wielkiego dnia przyszłego t. j. w poniedziałek 4. marca w operze „Opowieści Hoffmana”, danej jako przedstawienie popularne ze zniżką czterdziestoprocentową i w czwartek 7-go b. m. w „Lakme”.

TEATR MAŁY. Jutro popołudniu, po cenach znacznie niższych, ukaże się znakomita tragifarsa kołtuńska G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”. Początek o godz. 3.30.

Z TOW. PRZYJACIOŁ SZTUK PIĘKNYCH we Lwowie (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1.) Wystawa Związku Artystów Wielkopolskich „Plastyka”, otwarta przed tygodniem należy bezsprzecznie do najciekawszych pokazów w bieżącym sezonie wystaw w Towarzyst. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10 do 15 pop.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 2 marca 1929 r.

OBWIESZCZENIE. Pomimo kilkakrotnych nakazów Magistratu, niektórzy właściciele realności przy ul. Chorażczyzny, Sienkiewicza, Zimorowicza, Korallnickiej, Małeckiego nie połączyli definitywnie kanałów domowych z nowo wybudowanym kanałem ulicznym.

Ponieważ w drugiej połowie marca br. rozpoczęte będą roboty około naprawy jezdni i położenia nowych chodników w tych ulicach, — Magistrat wzywa po raz ostatni właścicieli wspomnianych realności aby bezwarunkowo przedłożyli plany skanalizowania swych realności do 8. marca b. r. gdyż po bezskutecznym upływie powyższego terminu zastosuje Magistrat sankcje przewidziane w rozporządzeniu wykonaw. do ustawy z 8. grudnia 1903. Dz. U. kr. Nr. 130 a w szczególności połączenia kanałowe zostaną wykonane z urzędu na koszt interesowanych, zaś przypadająca należność wraz z odsetkami ściągnięta będzie w drodze egzekucji, niezależnie od nałożenia grzywny do wysokości 500 zł.

Zastępca Komisarza Rządu Dr. Obmiński.

CZYNSZE w miesiącu marcu nie uległy zmianie.

OSTRE STRZELANIE W ZAMARSTYNOWIE. W dniach, 4, 6, 7, 16; 18; 20; 21; 23; 25 i 27 marca b. r. odbędą się na strzelnicy wojskowej w Zamarystynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych, połączone z ostrym strzelaniem. Pas zewnętrzny strefy zagrożonej pociskami, którego przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzony będzie wojskowymi posterunkami ochronnymi. Do zarządzeń tych posterunków winni się stosować bezwzględnie wszyscy przechodnie.

„PREMJOWANI”. Jak wiadomo Magistrat wydał premie (nagrody) dozorcóm za utrzymywanie kamienic w należytej czystym stanie.

Tym razem Starostwo Grodzkie urało wielu właścicieli kamienic za njeoczyszczanie chodników: Są to: Leon Gotlieb ul. Słoneczna 2, Mendel Wald ul. Bernsteina 17, Lasor Kalisz ul. Kazimierzowska 12, Leonard Czabrowski ul. Lwowskich Dzieci 68, Pinkas Löwer pl. Krakowski 15, Taube Markus pl. Rzeźni 2, Leisen Bienenwald pl. Krakowski 14, Henryk Diamand pl. Krakowski 13, Sara Wilner ul. Bożnica 9, Henryk Baumfeld ul. Żółkiewska 6, Abraham Czopp ul. Zborowskich 16, Henryk Blumenfeld ul. Jakóba Hermana 31, Cyla Rak, Izrael Rosenstrand i Józefa Himmel ul. Żółkiewska l. 12, 22 i 23, oraz kahał, który jest właścicielem realności przy ul. Bożniczej.

Wczoraj wpłynęło 30 nowych doniesień na kamieniczników, niedbających o czystość chodników.

112 DONIESIEN wygotowała wczoraj policja za różne przestępstwa. Między innymi oskarżono 17-tu awanturników za gwałt publiczny, 3 kupców za lichwę towarową, 4 za dręczenie zwierząt, 4 za oszustwo i t. d.

FALSYFIKATEM WYNAGRODZONA ZA PRACĘ. Józefa Sidorowicz, zam. przy ul. Pełtewnej l. 11, doniosła policji, że pewna baronowa, nieznanego jej bliżej imienia, zam. przy ul. Szymona l. 11, dała jej 30 zł. jako zapłatę za pracę. Donosząca stwierdziła następnie, że otrzymany banknot 20 zł. był fałszywy. Falszyfiat Sidorowiczowa zdeponowała w komisariacie.

SZUKAJĄ NAIWNYCH PO POCIĄGACH KOLEJOWYCH. Bracia Filip i Józef Schmalenbergowie, oraz Władysław Zamierzecki zostali ujęci w pociągu osobowym na linii Lwów — Chodorów w czasie oszukańczej gry w trzy karty. W pociągu koło Dawidowa przytrzymał Jana Jakiego, zam. przy ul. Sieniawskiej l. 6, za te same oszustwa. Spryciarzy odstawiono do więzienia we Lwowie.

ARESZTOWANIA I KRADZIEŻE. Na przystanku tramwajowym koło dworca Podzamcze jakiś doliniarz skradł papierosnicę srebrną, wartości 80 zł., na szkodę kapitana 6. Dyonu żandarmerji wojsk. Zygmunta Puchalika.

Administracja „Gazety Porannej” doniosła policji, o systematycznej kradzieży papieru.

Michał Łacmnik został aresztowany za kradzież maki z wozu. — Do „ula” dostała się również Julia Matwijówna za kradzież pieniędzy na szkodę Seweryna Wajdowskiego.

„KINOMANIA” W KANTORZE WYMIANY. Edward Krzemiński, zam. przy ul. Piotra l. 10, pozostawił chwilowo aparat kinematograficzny, będący własnością firmy „Kinofot” przy ul. Trzeciego Maja l. 11 a, w kantorze wymiany p. Grüssa przy tej samej ulicy pod l. 8. Jeden z funkcjonariuszy tego kantoru postępując widocznie w myśl zasady, że lepiej brać niż dawać, nie chciał następnie wydać aparatu. Poirytowany tem Krzemiński udał się ze skargą do policji.

MIAŁ SZCZĘŚCIE p. Ludwik Faust, właściciel składu towarów tekstylnych przy pl. Halickim l. 14. Jacyś włamywacze dostali się do jego przedpokoju, gdzie rozbili kufer z naczyniami. Ktoś jednak spłoszył niepokoiów, gdyż zbiegli, nie wyrządzając szkody.

TEPIENIE SPRZEDAJNEJ „MIŁOŚCI”. Stefania Kmit i Anna Wróbel zostały aresztowane pod zarzutem uprawiania krytego nierządu. — Za włamanie się po zakazanych ulicach aresztowano Karolinę Zdzióbko, Paulinę Nowotną, Marię Samborską i Teodorę Hawryluk.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Michał Biłyń, zam. przy ul. Kurkowej, został aresztowany pod zarzutem wyłudzenia pieniędzy od Stanisława Sirkowa pod pretekstem odstępnego za mieszkanie.

Dmytra Zaklicznego odstawiono do „paki” za urządzoną awanturę i wywołanie zbiegowiska na ulicy.

W depozycie policyjnym złożono fałszywą 2-złotówkę zakwestjonowaną u Lichta Uszera.

PRZEWIDUJE DŁUGĄ ZIMĘ. Jakiś rzezimieszek, widocznie przewidując długą zimę, skradł z auta stojącego w ul. Legionów futro z niedźwiedzia, wartości 1.000 zł. na szkodę Benedykta Rentschnera.

—o—

CASINO DE PARIS Rejtana 3, znowu wystąpił z sensacyjnym programem, który swą wytwornością i poziomem artystycznym śmiało może konkurować z programami najpopularniejszych kabaretów zagranicznych. Opisu całego, bo aż z 17 numerów składającego się programu zamieścić niepodobna, gdyż zajęłoby to całe szpalty. Krótko mówiąc na plan pierwszy wysuwają się: światowej sławy duet taneczny Erra-Jassik w modernistycznych, groteskowych i akrobacyjnych kreacjach; znakomita Ines van Bree (premjowana piękność) czaruje widza swojemi śpiewnotanecznymi produkcjami. Hela Malinowska (królowa kabaretu) czaruje natomiast swoją urodą. Józio Sławski magnetyzuje całe audytorjum z precyzją odtwarzaniem piosenek i nastrojowemi. „Czwórce” tej dzielnie sekundują: pierwszorzędną tancerkę egzotyczną Cavalina, tancerka charakterystyczna Mady d' Or, pieśniarka, Stefa Bonacka, młodziutki i błyszczący adeptka Ewa Rowańska i tancerka klasyczna Halówna. Nad doborem programu czuwa koneser sztuki kabaretowej dyr. Fr. Moszkowicz, nie też dziwnego, że programy „Casino de Paris” stoją na najwyższym szczebli artystycznym.

NA OGÓLNE ŻĄDANIE urządza znany telepat iluzjonista i niedościgniony bruchomowca Władysław Gdyczynski wieczór telepat. iluzjonist. w sal. Zw. Podof. rezerwy, przy ul. Długosza l. 20, w niedzielę, dnia 3. marca przy współudziale jasnowidzącego medjum Anny Tichomirowej. Początek o godz. 6.30 wieczorem. Po przedstawieniu danziny familijny. Czysty dochód na cele związku. Wstęp od 50 gr. do 1.50. Bilety wcześniej do nabycia w Sekretarjacie Związku ul. Długosza l. 20.

Repertuar kin lwowskich.

KOPERNIK: „Trujące usta”.

MARYSIENKA: „Trujące usta”.

APOLLO: „Lon Chaney Maska śmiechu”.

LEW: Iwan Mozzuchin we filmie „Adjutant” (Zamach na Cara).

COLOSSEUM: „Max królem cyrkowców” oraz „Szczęście u kobiet”.

PALACE: „Dama pod maską”.

CHIMERA: „Szkarłatne róże i czerwone usta”.

FATAMORGANA: „Powrót z niewoli”.

OAZA: „Nieświadomione dziewczęta” występy Berskiego.

CASINO: „Czarna Natasha ze śpiewami”.

GRAŻYNA: „Za murami haremu”.

PASAŻ: „Tom Mix”.

LUNA: „Braterstwo krwi”.

PAN: „Przedwiośnie”.

UCIECHA: „Ken Meynard w diabelskiej przełęcz”.

Sprawy partyjne.

POSIEDZENIE O. K. R. P. P. S. odbędzie się w poniedziałek 4. marca b. r. o godz. 6.30 wieczorem w lokalu, Sykstuska 21, I. p. Na porządku dziennym sprawy niezmiennie ważne. Uprasza się tow. o niżejwiodne i punktualne przybycie.

K. Ermich,

J. Szczyrek.

ZEBRANIE KOMITETU PPS. Dziel. III. Żółkiewska, odbędzie się we wtorek, dnia 5. marca b. r. o godz. 6-tej wieczorem, przy ul. Żółkiewskiej 1. 42, Uprasza się o obowiązkowe przybycie towarzyszy: Husara, dr. Chameidisa, Sábła, Smietankę, Iljina; Pokara, Kisiela, Olenkiewiczową, * Ermichia. Podezaski, sekr. Szczupaczyński, przew.

O. K. R. w Stanisławowie.

Baczność! Dnia 3. marca b. r. o godzinie 10-tej rano, w sali ZZK. w Stanisławowie odbędzie się posiedzenie O. K. R. P. P. S. — z porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Sprawy organizacyjne, 3) Zwolnienie Zjazdu O. K. R. w myśl uchwały Kom. Obw. w sprawie usamodzielnienia się okręgów, 4) Sprawy finansowe i prasowe, 5) Sprawy Samorządów gminnych i Kas chorych, 6) Wnioski.

Tow. członków O. K. R. z Btkowa, Nadwórnej, Sniatyna, Ottyni, Kolomyji, Worochty, miasta Stanisławowa, Delatyna i Mikuliczyna — wzywa się do bezwzględniego udziału w posiedzeniu.

Za Egzekutywę OKR. PPS.:

J. Gązek, sekr.

St. Kochański, przewodn.

Komunikaty.

WSPÓLCZESNE INTROLIGATORSTWO ARTYSTYCZNE. W sobotę 2. marca 1929, o godz. 6 wieczór w sali Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego (Hetmańska 20), wygłosi p. H. Cieśla na powyższy temat wykład, ilustrowany obrazami świetlnymi. Jednocześnie codziennie od 10 do 1, Wystawa Grafiki i Reprodukcji.

W NIEDZIELĘ t. j. 3. marca 1927 r. o godz. 10. rano, w sali Stowarzyszenia Lwowskich Drukarzy „Ognisko” ul. Piekarska odbędzie się referat sportowy wygłoszony przez tow. Kuronia p. t.: „Cele i drogi sportu robotniczego”. Wszystkich sportowców uprasza się o punktualne przybycie.

Sekretariat R. S. K. O.

UNIwersytet LUDOWY i TUR. we Lwowie urządzają z końcem czerwca b. r. 12-to dniową wycieczkę na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. W drodze powrotnej wycieczka zwiedzi Górny Śląsk. Koszty: Kolej tam i z powrotem zł. 52.—, Noclegi i drobne wydatki około zł. 40.—, Koszty utrzymania dziennie oś 5 kł 6 zł. Zgłoszenia przyjmuje się do 31. maja 1929.

Pierwszeństwo przyjęcia na wycieczkę mają członkowie Uniw. Ludowego i TUR., oraz czł. rob. Zw. Zawodowych. Nieczłonkowie, przy wpisie płać zł. 5.— tytułem kosztów administracyjnych.

Wszyscy zapisujący się składają kaucję na poczet kosztów wycieczki po zł. 20.—.

Zarząd Główny TUR. w Warszawie organizuje w lipcu i sierpniu wycieczkę do Danii i Szwecji, nad Morze polskie i w Tatry. Szczegóły tych wycieczek podane będą później.

Wpisy na wszystkie wycieczki przyjmuje sekretariat Uniw. Ludow. i TUR., Lwów, Bourlarda 1. 5., tel. 31—10 od godz. 17 do 18.30.

Z. N. M. S.

Zarząd ZNMS. podaje do wiadomości członków, że dziś 2. marca b. r. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu „Dzień. Lud.” przy ul. Sykstuskiej 1. 21 II. p. odbędzie się Referat prasowy, tow. W. Lewulis.

Uprasza się towarzyszy o jak najliczniejsze przybycie.

Lewulis, sekr.

Haduch, przewodn.

Z ruchu robotniczego.

BACZNOŚĆ SZOFERZY! Zarząd Związku zawod. Automobilistów zawiadamia, że w dniu 3. marca w niedzielę o godz. 11. rano w sali R. Z. Z. ul. Ossolińskich 1. 10 odbędzie się zebranie z nast. porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie ze zjazdu, Krajowego w Krakowie, 3) Sprawozdanie z działalności, 4) Sprawa podniesienia wkładów i opodatkowania się członków na rzecz pisma i R. Z. Z., 5) Wybór sekretarza Okręgowego, 6) Wnioski i interpelacje.

Ze względu na ważność sprawy jawcie się jak najliczniej.

ZARZĄD.

—o—

BACZNOŚĆ ROBOTNICZY STOLARZE! W niedzielę, 3. marca o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się Doroczne Walne Zgromadzenie pracowników stolarskich „Zgoda” we Lwowie, ul. Piesz 1. 2, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

2) Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1928.

3) Sprawozdanie kasowe.

4) Udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi.

5) Wybory przewodniczącego i całego Zarządu, Komisji kontrolującej oraz sądu polubownego.

6) Wnioski, interpelacje i prasa.

O liczne przybycie uprasza

ZARZĄD.

—o—

OGŁOSZENIA.

Dr. Włodzimierz Babij
Stomatolog - Dentysta — Lwów, Hetmańska 8.
Obok restauracji Zwolińskiego, Telefon Nr. 63—24.

Księgarnia Ludowa, Szajnochy 2.

poleca następujące książki:

D. Gross: Powojen. odbudowa Polski	Zł. 1'20
Umowa o pracę pracowników umysł. robotników	" 3'—
Sądy pracy	" 2'40
Ochrona pracy w Polsce	" 2'40
Frankowska: Ubezpie. na wypadek choroby	" 1'—
Krahelska: Praca dzieci i młodoc.	" —70
Regulamin czynności kas chorych	" 2'50
Kopankiewicz: Ubezpieczenie pracowników umysł.	" 1'—
Linanowski: Rozwój polsk. myśli socjalist.	" 1'50
Hausner: Listopad 1918	" 1'60
Leopolda: Czwarta brygada maszeruje	" 1'60
Daszyński: Pamiętniki I i II t.	" 1'20
Króliński: Dzieje narodu polskiego	" 16'—
Niedziałkowski: Teoria i praktyka socjalizmu	" 1'50
Kropotkin: Wielka rewolucja franc.	" 5'—
Czapiński: U źródeł bolszewizmu	" 7'60
Porczak: Walka o demokrację	" —45
— Religja a polityka	" 3'—
Księga pamiątkowa P. P. S.	" —70
Sprawozdanie z XXI Kongresu PPS	" 3'50
Daniłowski: Bandyci z P. P. S.	" 2'—
Kalendarzyk młodego robotnika	" 2'50
Polski sport robotniczy	" —70
Sztelnerowa: Młodzież robotnicza w Austrii	" —80
Siwik: W walce o prawdę	" 1'—
	" 8'—

Trocki: Prawda o Rosji Sowieckiej	Zł. 15'—
Rosja sowiecka (2 tomy)	" 12'—
Kornitowicz: Akcja społeczno-kult. w górnictwie ang.	" 3'—
Marks: Manifest komunistyczny	" —30
Mehring: Karol Marks	" 7'50
Kolski: Manifest komunistyczny	" —50
Plechanow: Podstawowe zagadnienia marksizmu	" —2'40
Bucharin: Teoria materializmu hist.	" 2'40
Beer: Historia powszechna socjalizmu (5 tomów)	" 8'—
Kautsky: Rewolucja proletariacka i jej program	" 9'—
Fabierkiewicz: Rosja współczesna	" 6'—
Bauer: Bolszewizm czy socjalna demokracja?	" 5'50
Sinclair: Nazywają mnie cieślą	" 1'—
Zola: Germinal	" 3'—
— Va banque	" 3'—
Hausnerowa: Zielone okienice	" 2'40
T. Rechniewski: Polska podziemna	" 3'—
Conrad: Nostromo (2 tomy)	" 4'—
Gąsiorowski: Czarny generał	" 18'—
Bandrowski: Lenora	" 9'—
— Tadeusz	" 10'—
Bojer: Wcielenie Andrzeja Bergeta	" 10'—
Mardrus: Matka i syn	" 5'60
Raort: Na karuzeli	" 5'80
Dąbrowska: U północnych sąsiadów	" 5'—
Olechowski: Wódz	" 3'80
	" 9'50

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Za 1 wiersz mm. 1 szpalt. (szer. 40 mm.) za tekstem — 15 gr. Nadesłane 40 gr. (szer. 80 mm.) po kronice 55 gr., w tekście (kronika, repertuar) 70 gr., na pierwszej str. 80 gr, drobne ogłoszenia zwykłe za słowo 8 gr., kupno i sprzedaż 10 gr. Cała stronica 800 zł., pół str. 150 zł. Ogłoszenia zamiejscowe o 25%, drożej, zagr. o 50%.